

Malik Montana, Szyby w Mercedesach (feat. Alberto)

[Intro: Malik Montana]

Pow, pow (ha ha ha ha)

Pow, pow, woo

Pow, pow, yeah, yeah (ha ha ha ha)

Pow, pow, yeah, woo

[Refren: Alberto, Malik Montana]

Szyby w dół w Mercedesach (pow)

Ze mną pitbull, na tylnych siedzeniach (pow)

Wszystkie dziwki (yeah, yeah, ha ha ha ha), lubią gości w dresach (pow)

*** w dupę policji, na zawsze *** *** (aha)

[Zwrotka 1: Bibič]

Jestem Turas i mam złoto na szyi

Moja fura jest z Germanii, wkładam palec pod mini (oho)

Ty jesteś burak, a nie king tak jak Bibič

Zobacz drip mój jak kapie, ona mokra jak Fiji

[Zwrotka 2: Diho, Alberto]

Jestem mała i mam stado goryli (woof)

Jeden Afganistan, drugi z Afryki

Trzeci Yugo, ma dwa granatniki

No to Frugo, to smak egzotyki, kurwo

[Zwrotka 3: Alberto]

Przestań mi pierdolić, kozak to ty jesteś w grupie (boom)

Po spotkaniu ze mną możesz wylądować w trumnie (rrra)

Drożej mogę sprzedać, to chętnie od ciebie kupię

Szybki pieniądz, 022, Praga-Południe

Bridge: Malik Montana]

Pow, pow, yeah, yeah (ha ha ha ha)

Pow, pow, woo

[Refren: Alberto, Malik Montana]

Szyby w dół w Mercedesach (pow)

Ze mną pitbull, na tylnych siedzeniach (pow)

Wszystkie dziwki (yeah, yeah, ha ha ha ha), lubią gości w dresach (pow)

*** w dupę policji, na zawsze *** *** (aha) (aha)

[Zwrotka 4: Josef Bratan]

Gaś tego klekota (ej), bo twój drip śmierdzi ropą (woo)

Licznik przekreślony, parę baniek ma za sobą (eh)

Nie wiem kto cię chował, ale brak ci kultury (wrrr)

Stary cię zajebie (woo), bo żeś zapomniał faktury (co)

[Zwrotka 5: Bibič]

Weekend Berlin, jadę z braćmi, hotel - Carlton Ritz (woo, ha)

Nowym Mercedesem, po asfalcie - opon pisk (skrrrt)

Pytanie wciąż to samo - jak się szybko dorobić?

Dwie pensje mam na sobie, na co dzień, nie tylko klip (oh)

[Break: Alberto, Malik Montana]

(Pow, pow) Szyby w dół w... (ha ha ha ha)

[Zwrotka 6: Diho, Malik Montana]

Karawana Mercedesów jak na cygańskim weselu

Jak nie pójdzie na randkę, to skończę w burdelu

Tylko grubość portfela mnie odróżnia od menelów

Poszło mi z nią gładko, jakbym używał kremu (pow, pow)

Nie jestem w szpitalu, a naszczałem do basenu (ha ha ha ha)

Tak się najebałem, że zapomniałem refrenu

Jedziemy!

Refren: Alberto, Malik Montana]

Szyby w dół w Mercedesach (pow)
Ze mną pitbull, na tylnych siedzeniach (pow)
Wszystkie dziwki (yeah, yeah, ha ha ha ha), lubią gości w dresach (pow)
*** w dupę policji, na zawsze *** *** (aha)(aha)
Szyby w dół w Mercedesach (pow)
Ze mną pitbull, na tylnych siedzeniach (pow)
Wszystkie dziwki (yeah, yeah, ha ha ha ha), lubią gości w dresach (pow)
*** w dupę policji, na zawsze *** *** (aha) (aha)
Szyby w dół w Mercedesach (pow)
Ze mną pitbull, na tylnych siedzeniach (pow)
Wszystkie dziwki (yeah, yeah, ha ha ha ha), lubią gości w dresach (pow)
*** w dupę policji, na zawsze *** *** (aha) (aha)